

Stanowisko
Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego
w sprawie obywatelskiego projektu ustawy o ochronie zwierząt

Polskie Towarzystwo Zootechniczne jako organizacja ogólnopolska skupia w swoich szeregach różne środowiska zawodowe i naukowe działające w obszarach związanych z chowem i hodowlą zwierząt gospodarskich, a także organizacją produkcji żywności pochodzenia zwierzęcego. Jest jednym z najstarszych towarzystw działających w obszarze nauk rolniczych w Polsce, powołane bowiem zostało w 1922 roku. Członkowie Towarzystwa uczestniczyli aktywnie przy tworzeniu wszystkich aktów prawnych związanych z organizacją hodowli i produkcji zwierzęcej w Polsce, poczynając od rozporządzenia z mocą ustawy Prezydenta Rzeczypospolitej z roku 1928. W ostatnim okresie, tzn. po roku 2000, do statutowego zakresu działania Towarzystwa włączono także zwierzęta towarzyszące, amatorskie i dzikie, a w roku 2007 działalność tę formalnie usankcjonowano, powołując Sekcję Chovu i Hodowli Zwierząt Amatorskich i Dzikich.

Uważamy, że 90-letnia działalność Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego w obszarze hodowli zwierząt i produkcji zwierzęcej, a przede wszystkim fakt, że skupia ono najbardziej kompetentne grono ludzi z tego zakresu, daje nam pełną podstawę do przedstawienia naszej opinii w sprawie rozpatrywanego przez Sejm obywatelskiego projektu ustawy o ochronie zwierząt.

Na wstępie należy podkreślić, że podejmowanie różnych działań przez różne podmioty administracji państwowej, samorządowej, jak i grupy obywateli na rzecz poprawy warunków bytowania i użytkowania zwierząt dzikich, towarzyszących człowiekowi, a także gospodarskich należy uznać za wielce pożądane i społecznie w pełni uzasadnione.

Obywatelski projekt ustawy o ochronie zwierząt (druk nr 26) reguluje postępowanie ze zwierzętami kręgowymi. Projekt został opracowany na bazie obecnie obowiązującej ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2003 r. nr 106, poz. 1002, z późn. zm.), która zgodnie z projektem straci moc. Podkreślić należy, że wprowadzonych zostało wiele zmian oraz nowych przepisów, a także wiele przepisów zostało wyeliminowanych.

Zdajemy sobie sprawę, że zarówno w hodowlach zwierząt gospodarskich, jak i towarzyszących mamy szereg przykładów niewłaściwego traktowania zwierząt. Sprawy te są nagłaśniane w mediach i powinny być z całą surowością prawa karane. Przypadki te zdarzają się najczęściej z powodu niskiego morale ludzi będących właścicielami czy opiekunami zwierząt bądź też z powodu skrajnej nieodpowiedzialności. Fakty te powinny być tropione i napiętnowane, nie mogą być natomiast powodem wnioskowania różnych gremiów o usankcjonowanie niebezpiecznych zjawisk, takich jak „wzbogacanie” naszej dzikiej fauny w nowe gatunki, jak dziedzicze koty, psy czy zwierzęta futerkowe (norka amerykańska, jenot). W hodowlach o dobrostanie zwierząt powinny decydować badania naukowe, a nie odczucia miłośników zwierząt skażone bardzo dużą dawką antropomorficznego pojmowania świata zwierząt.

Zapisy ustawy o ochronie zwierząt powinny regulować warunki dobrostanu poszczególnych gatunków w chowie zwierząt gospodarskich i towarzyszących. Nie można natomiast proponować zapisów zmierzających do niekontrolowanego rozmnażania się zwierząt (wprowadzanie terminów „kot wolno żyjący” – art. 2. pkt 20.; „warunki swobodnego bytu” – art. 2. pkt 21. itp.), których potomstwo zasila populacje dziedziczych psów i kotów lub staje się problemem dla coraz bardziej przepełnionych i niedoinwestowanych schronisk. Przyjęcie niektórych zapisów omawianego projektu ten zły stan jeszcze pogłębi.

Przedłożony projekt ustawy wkracza szeroko w sferę użytkowania zwierząt gospodarskich, produkcji żywności pochodzenia zwierzęcego i jej obrotu na rynku krajowym, a nawet międzynarodowym. Proponowane w wielu miejscach ustawy regulacje prawne w stosunku do zwierząt gospodarskich (jeśli zostałyby wprowadzone w życie) stawiłyby polskich producentów żywności (rolników), jak również pewne sektory tego przemysłu, w dużo gorszej sytuacji w porównaniu z innymi krajami UE. Wpłynęłoby to w konsekwencji na wzrost kosztów produkcji żywności. Podkreślić jednocześnie należy, że szereg zapisów w obywatelskim projekcie o ochronie zwierząt przyczyni się do prawnego usankcjonowania bylejałości w hodowli zwierząt towarzyszących, niż jej poprawy.

Regulacjami wątpliwymi i powodującymi negatywne skutki w części dotyczącej produkcji zwierzęcej są między innymi:

- wprowadzenie zakazu oddzielania młodych od matek przed upływem naturalnego okresu karmienia mlekiem matki (art. 5. ust. 2. pkt 23.) – gdyż ze względów ekonomicznych może to doprowadzić do ograniczenia produkcji zwierząt gospodarskich, w szczególności bydła, kóz i owiec produkujących mleko. Trudno sobie wprost wyobrazić, jak można produkować mleko dla mleczarni, utrzymując cielęta przy matkach do wieku 6, a być może nawet 8 miesięcy (tylko bowiem trwa okres karmienia młodych mlekiem matki u zwierząt dzikich z grupy dużych przeżuwaczy, a w warunkach hodowli u bydła ras mięsnych). Takiego systemu produkcji mleka, jaki proponują Autorzy projektu ustawy, nie stosuje się w żadnym na świecie kraju zajmującym znaczącą pozycję w produkcji mleka. U bydła mlecznego cielęta muszą być oddzielane od krów, które są w okresie laktacji, obecnie bowiem wysokoprodukcyjne rasy krów produkują kilka razy więcej mleka w ciągu doby w stosunku do tego, ile może skosztować ich potomstwo (cielęta). Utrzymywanie cieląt przy matkach u bydła ras mlecznych, zgodnie z obywatelskim projektem ustawy, doprowadzi do zakłóceń w produkcji mleka i olbrzymich strat gospodarczych. Podobnie jest w przypadku kóz i owiec ras mlecznych;

- wprowadzenie zakazu chowu zwierząt futerkowych w celu pozyskiwania futer (art. 21. ust. 3.) – w tym zakresie występuje rażąca sprzeczność z przepisami ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich, w której zwierzęta futerkowe są zwierzętami gospodarskimi. Podkreślić należy, że zakaz ten oznacza likwidację ponad 30 tysięcy ferm, skutkiem czego źródło utrzymania stracą dziesiątki tysięcy osób w Polsce. Spowoduje to zwiększenie bezrobocia, co nie jest sytuacją wskazaną, szczególnie w dobie kryzysu. Nie należy także zapominać o ogromnym znaczeniu ferm zwierząt futerkowych dla ochrony środowiska, m.in. poprzez zagospodarowywanie odpadów rzeźnianych przez zwierzęta mięsotzeme;

- zakaz chowu bezściółkowego zwierząt gospodarskich oraz stosowania kociów porodowych (art. 21. ust. 4.) – oznacza likwidację licznych chlewni i obór z beźściółkowym system utrzymania, dominujących w innych krajach UE. Tego typu zakaz wiązałby się ze znaczącym wzrostem kosztów produkcji mleka i mięsa, ponieważ w sposób zasadniczy ograniczałby możliwość wprowadzenia nowych technologii, w których istotnym elementem jest wzrost wydajności pracy w produkcji zwierzęcej, co się przenosi na koszty. Wprowadzenie tego typu zakazów odczuli by najbardziej polscy konsumenci, płacąc wyższe ceny za mleko, mięso, jaja. Zakaz ten w tym kształcie obejmie również zwierzęta futerkowe i kury niośki hodowane w klatkach, których powierzchnia, w celu poprawy

dobrostanu kur, została zmodyfikowana zgodnie z przepisami Unii Europejskiej, które zaczęły obowiązywać od 1 stycznia 2012 r. Zakaz stosowania wszelakich kociów porodowych może poprawić dobrostan lochy, ale nie jej potomstwa, gdyż kocię te zabezpieczają prosięta przed przygnieceniem przez matkę.

- zakaz wprowadzania do obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej produktów zwierzęcych uzyskanych w wyniku chowu lub hodowli z naruszeniem przepisów projektowanej ustawy lub pochodzących z niehumanitarnych praktyk stosowanych poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, w tym stłuszczonej wątróbki gęsi i kaczek oraz produktów je zawierających, importu futer zwierząt z rzędu drapieżnych (m.in. futer pozyskanych z utrzymywanych w tym celu zwierząt futerkowych), wwozu zwierząt i produktów zwierzęcych uzyskanych w sposób niezgodny z przepisami dyskutowanej ustawy (jaj, mleka i mięsa pozyskiwanych od zwierząt utrzymywanych bez ściółki, ryb i produktów rybnych oraz produktów pochodzących od zwierząt nie będących zwierzętami gospodarskimi) (art. 22. ust. 1., 2., 4.) – gdyż jest sprzeczny z fundamentalną zasadą swobody przemieszczania towarów i usług obowiązującą na terytorium Unii Europejskiej;

- zmniejszenie liczby przypadków, w których ustawa zezwala na uśmiercenie zwierząt (art. 46. ust. 1. pkt. 1-7) – gdyż oznacza zakaz uśmiercania m.in. ryb, dzikich ssaków i ptaków utrzymywanych przez człowieka, a także innych zwierząt nie zaliczanych do gospodarskich oraz ograniczenie możliwości uśmiercania zwierząt dzikich do przypadków związanych wyłącznie z wykonywaniem zadań związanych z ochroną przyrody (art. 46. ust. 1. pkt. 6.) lub w przypadku, kiedy zwierzęta dzikie stanowią nadzwyczajne zagrożenie (art. 47. ust. 1.); zaden z tych terminów nie został wyjaśniony – więc jest niewykonalny. Przytoczone regulacje doprowadzą do likwidacji chowu zwierząt niezaliczanych do zwierząt gospodarskich oraz zakazu polowań na zwierzęta łowne.

Należy zaznaczyć, że przytoczone regulacje zawarte w obywatelskim projekcie ustawy o ochronie zwierząt mogą doprowadzić do całkowitej likwidacji lub ograniczenia chowu i hodowli niektórych gatunków zwierząt, jak również ograniczenia pozyskiwania niektórych produktów, co skutkować będzie redukcją zatrudnienia w sektorze rolnym i przyczyni się do zmniejszenia konkurencyjności polskich produktów na rynku europejskim.

Mając na uwadze poważne skutki wprowadzanych projektem ustawy zakazów dotyczących produkcji zwierzęcej, wyrażamy negatywną opinię w sprawie obywatelskiego projektu ustawy o ochronie zwierząt. Uważamy, że przedłożony projekt powinien zostać gruntownie przerebadowany i ponownie poddany szerokiej dyskusji.

Zdumiewającym jest fakt, że tak liczne i szacowne grono wnioskodawców tej ustawy nie zwróciło się do uczelni lub innych jednostek naukowych związanych z chowem, hodowlą i użytkowaniem zwierząt, w tym do naszego Towarzystwa, z prośbą o sporządzenie opinii na temat projektu. Uważamy za zasadne, aby środowiska te były w przyszłości powiadamiane o obywatelskich projektach ustaw i innych przedsięwzięciach, mogących w znaczący sposób wpłynąć na prawidłowe funkcjonowanie chowu, hodowli i użytkowania zwierząt oraz produkcji żywności pochodzenia zwierzęcego w Polsce.

Przedłożone stanowisko jest zgodne z innymi opiniami znanymi członkom Prezydium Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego, a przedstawianymi przez różne gremia naukowe związane z chowem i hodowlą zwierząt w Polsce.

**Prezes Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego
Prof. dr hab. Zygmunt Litwińczuk**

Pismo zawierające „Stanowisko Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego w sprawie obywatelskiego projektu ustawy o ochronie zwierząt” przesłano do Marszałek Sejmu Ewy Kopacz oraz do sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.